



Sygn. akt II PSKP 20/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Halina Kiriło

w sprawie z powództwa Ł. G.

przeciwko Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego w W.

o premię

oraz z powództwa wzajemnego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w W.

przeciwko Ł. G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 27 kwietnia 2021 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej (powoda wzajemnego) od wyroku Sądu

Okręgowego w W.

z dnia 8 listopada 2018 r., sygn. akt XXI Pa (...),

1. oddala skargę kasacyjną,

2. zasądza od powoda wzajemnego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w W. na rzecz pozwanego wzajemnego Ł. G. kwotę 1.350 zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód Ł. G. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w W. (dalej jako Ministerstwo) kwoty 11.985 zł tytułem dodatkowych wynagrodzeń rocznych oraz kwoty 28.800 zł tytułem premii regulaminowych za okres od dnia 8 listopada 2010 r. do dnia 30 listopada 2014 r.

Na rozprawie w dniu 26 stycznia 2017 r. pozwany wniósł pozew wzajemny, domagając się zasądzenia na jego rzecz od powoda kwoty 10.698,51 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 2 stycznia 2017 r. tytułem zwrotu zapłaconych składek na ubezpieczenia społeczne w części finansowanej przez pracownika i zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych. Powód ograniczył natomiast powództwo tytułem premii regulaminowych do kwoty 13.800 zł.

Sąd Rejonowy w W. wyrokiem z dnia 15 lutego 2018 r. z powództwa głównego zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.800 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 listopada 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I.1), w pozostałym zakresie oddalił powództwo (pkt I.2), nie obciążając powoda kosztami procesu (pkt I.3), a także nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w punkcie I.1 do kwoty 3.000 zł oraz z powództwa wzajemnego zasądził od powoda (pozwanego wzajemnego) na rzecz pozwanego (powoda wzajemnego) kwotę 10.698,51 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 3 stycznia 2017 r. do dnia zapłaty (pkt II.1), w pozostałym zakresie oddalił powództwo (pkt II.2), nie obciążając powoda kosztami procesu (pkt II.3).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 29 stycznia 2016 r., VIII P (...), ustalono, że powoda Ł. G. i pozwanego Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego w W. łączył stosunek pracy w okresie od listopada 2010 r. do dnia 30 listopada 2014 r. W tamtym postępowaniu powód domagał się m.in. wyrównania nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne i emerytalne za cały sporny okres zatrudnienia. Powód świadczył w Ministerstwie pracę na recepcji wraz z zatrudnionymi na stanowisku portiera J. T. i W. G., a jego wynagrodzenie miesięczne wynosiło kwotę 3.000 zł. Zgodnie z obowiązującym w pozwanym Ministerstwie regulaminem premiowania, wysokość premii regulaminowej przewidzianej dla pracownika zatrudnionego na

stanowisku portiera wynosiła 20% wynagrodzenia zasadniczego. W związku z ustaleniem, że powoda oraz pozwanego łączył stosunek pracy, a nie stosunek nawiązany w oparciu o umowę cywilnoprawną (zlecenia), pozwany złożył deklaracje korygujące płatności składek na ubezpieczenia społeczne i zaliczek na podatek dochodowy pobieranych od pracownika oraz rozliczenie składek na ubezpieczenie społeczne również od innych dodatkowych umów zlecenia zawartych z powodem i różnicy w zaliczkach na podatek dochodowy. Należne niedopłaty pozwany uregulował z własnych środków. W wyniku przeprowadzonych rozliczeń obciążająca pracownika niedopłata z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych wyniosła kwotę 3.994 zł, zaś niedopłata z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne kwotę 7.169,92 zł. Z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne nadpłacono 465,41 zł. Wobec tego pozwany wezwał powoda do zapłaty w sumie kwoty 10.698,51 zł.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy uznał, że powództwo główne co do zasady zasługuje na uwzględnienie. Pozwany bezzasadnie odmawiał powodowi wypłaty premii tylko z tego względu, że powód w okresie zatrudnienia na podstawie umowy cywilnoprawnej miał wyższe wynagrodzenie niż przewidziane w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie zasad wynagradzania pracowników niebędących członkami korpusu służby cywilnej zatrudnionych w urzędach administracji rządowej i pracowników innych jednostek, zgodnie z którym, wynagrodzenie dla pracownika zatrudnionego na stanowiska portiera nie mogło być wyższe niż 2.090 zł, a zatem nawet po dodaniu 20% premii wynosiłoby mniej niż 3.000 zł. Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo co do kwoty 7.800 zł, tj. premii za 2 miesiące 2013 r. (listopad, grudzień) i 11 miesięcy 2014 r., gdyż nie uznał za przerywające bieg przedawnienia samego wniesienia pozwu o ustalenie istnienia stosunku pracy. Odnosząc się natomiast do powództwa wzajemnego, Sąd Rejonowy podniósł, że ustalenie istnienia stosunku pracy pociąga za sobą wszelkie tego konsekwencje. To oznacza z jednej strony, że powód mógł skutecznie dochodzić w tej sprawie premii regulaminowych, ale z drugiej strony, pozwany mógł skutecznie dochodzić od powoda zwrotu zapłaconych z własnych środków na jego rzecz kwot tytułem składek na ubezpieczenia społeczne i zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych, których ciężar spoczywa na pracowniku.

Zasadność domagania się przez pozwanego zwrotu poniesionych z tego tytułu kosztów, które według ustawy powinny obciążać powoda, wynika z przepisów Kodeksu cywilnego dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Sąd Rejonowy wskazał, że powód, wnosząc powództwo o ustalenie stosunku pracy, domagał się jednocześnie „wyrównania nieopłaconych składek (...) za cały sporny okres zatrudnienia”. Miał więc pełną świadomość konieczności tych rozliczeń. W związku z tym działanie pozwanego - zmierzające do uzyskania zwrotu zapłaconych w części finansowanej przez pracownika składek - nie jest sprzeczne z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem lub zasadami współżycia społecznego i nie stanowi nadużycia prawa w rozumieniu art. 8 k.p.

Sąd Okręgowy w W., po rozpoznaniu apelacji obu stron, wyrokiem z dnia 8 listopada 2018 r. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie II.1 w ten sposób, że powództwo wzajemne oddalił (pkt 1), oddalił apelację pozwanego (powoda wzajemnego) (pkt 2) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.380 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej, w tym kwotę 1.350 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej (pkt 3).

W ocenie Sądu Okręgowego apelacja powoda (pozwanego wzajemnego) zasługiwała na uwzględnienie, a apelacja pozwanego (powoda wzajemnego) jako bezzasadna podlegała oddaleniu. Rację ma bowiem powód wskazując, że na żadnym etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie twierdził on, iż liczył się z osobistym obowiązkiem zwrotu składek w przypadku uwzględnienia powództwa o ustalenie istnienia stosunku pracy bądź miał świadomość możliwości poniesienia tych kosztów. O ile świadomość powiększenia należności publicznoprawnych w związku ze zmianą formy zatrudnienia jest wiedzą powszechną, informacja o tym, kto będzie zobligowany do jej poniesienia nie jest jednoznaczna. Przede wszystkim – zdaniem Sądu Okręgowego – przekazanie pracownikowi kwoty niepotrąconej składki nie stanowi przesunięcia majątkowego z majątku pracodawcy do majątku pracownika. Prowadzi to do wniosku, że w wyniku przekazania pracownikowi wynagrodzenia niepomniejszonego o należne składki na ubezpieczenia społeczne nie dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia pracownika kosztem pracodawcy. Natomiast przejście (w sensie ekonomicznym)

korzyści z majątku pracodawcy (zubożonego) do majątku pracownika (wzbogaconego) następuje dopiero wtedy, gdy pracodawca-płatnik opłaca w całości składkę na ubezpieczenia społeczne pracownika ze swoich środków. Dopiero w tym momencie następuje wzbogacenie pracownika polegające na pomniejszeniu jego obciążeń finansowych (oszczędzeniu wydatku związanego z zapłatą należnej części składki) oraz zubożenie pracodawcy przez pokrycie zobowiązania pracownika względem Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Nie budzi zatem wątpliwości, że powód występując z pozwem o ustalenie istnienia stosunku pracy i kwestionując charakter łączącego strony stosunku prawnego, będącego podstawą naliczonych należności publicznoprawnych, powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu spornej należności. Brak świadomości powoda co do faktycznego obowiązku ponoszenia przez niego ciężaru świadczeń pieniężnych nie może stanowić podstawy do zastosowania przesłanek ekskulpacyjnych wynikających z art. 409 k.c. w związku z art. 410 § 1 k.c. i art. 300 k.p. Ponadto wzbogacenie powoda nastąpiło już po uwzględnieniu wyroku o ustalenie stosunku pracy, tj. w momencie pomniejszenia jego obciążeń finansowych (oszczędzeniu wydatku związanego z zapłatą należności publicznoprawnej). W takim wypadku powód nie mógł bowiem zużyć jej bądź utracić w taki sposób, że nie był już wzbogacony. Niezależnie od powyższych argumentów Sąd Okręgowy podzielił jednak twierdzenia powoda, że dochodzenie przez pracodawcę zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia w związku z zapłatą należności podatkowych i ubezpieczenia społecznego stanowi nadużycie prawa podmiotowego ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego (art. 8 k.p.). Norma art. 8 k.p. oznacza bowiem pozbawienie danego podmiotu prawa podmiotowego. Z uwagi na wyjątkowość tego przepisu, możliwość jego zastosowania upoważnia sąd do oceny, w jakim zakresie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony prawnej, ale wyłącznie w nierozzerwalnym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy. Zdaniem Sądu Okręgowego, w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy uwzględnienie powództwa prowadziłoby do przeniesienia konsekwencji sprzecznego z prawem sposobu wykonania zawartej przez strony - w faktycznych realiach stosunku pracowniczego - umowy zlecenia, przez pozwanego na powoda. To pozwany miał

wpływ na sposób realizowanych umów, oraz stosował nadzór nad pracą powoda, co prowadziło do jego pracowniczego podporządkowania. Powód podejmując zatrudnienie na podstawie umów zlecenia nie miał wpływu na sposób ich realizacji, który w istocie odbywał się w pracowniczym reżimie. W związku z powyższym obciążanie powoda obowiązkiem zwrotu żądanych kwot stanowiłoby *de facto* udzielenie ochrony prawnej podmiotowi, który w pierwszej kolejności doprowadził do stanu sprzecznego z prawem, a w konsekwencji sanowania tego rodzaju zachowania i propagowania nadużycia ekonomicznej - strukturalnej przewagi pracodawcy wobec pracownika. To względy słuszności przemawiały zatem za udzieleniem powodowi (pozwanemu wzajemnemu) ochrony na podstawie art. 8 k.p.

Pozwany Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego (powód wzajemny), zaskarżyło skargą kasacyjną wyrok Sądu Okręgowego w części, tj. co do punktów 1 i 3, w zakresie, w jakim rozstrzygnięto o kosztach postępowania odwoławczego związanych z powództwem wzajemnym, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

1) art 8 k.p. w związku z art. 56 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na oddaleniu roszczenia z powództwa wzajemnego, jako stanowiącego przejaw nadużycia prawa podmiotowego przez skarżącego, bez przeprowadzenia wszechstronnej analizy wszystkich okoliczności sprawy i bez odniesienia się do szczególnych okoliczności sprawy, a jedynie z powołaniem się na porównanie pozycji pracodawcy i pracownika;

2) art. 405 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez ich niezastosowanie oraz oddalenie powództwa wzajemnego, mimo zaistnienia wszystkich przesłanek wskazanych w tych przepisach oraz przy braku uzasadnionego zarzutu tamującego, opartego na art. 8 k.p.

Skarżący wniósł o uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części i zmianę wyroku w części zaskarżonej przez oddalenie apelacji powoda (pozwanego wzajemnego) od wyroku Sądu Rejonowego oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego w zakresie powództwa wzajemnego, zasądzenie od powoda (pozwanego wzajemnego) na rzecz pozwanego (powoda wzajemnego) kosztów postępowania kasacyjnego, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do rozpoznania w tym zakresie Sądowi

Okręgowemu wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu podstaw skargi skarżący podkreślił, że dokonana przez Sąd odwoławczy ocena roszczenia zgłoszonego w ramach powództwa wzajemnego, nie została oparta na wszechstronnej analizie wszystkich okoliczności sprawy, co świadczy o naruszeniu art. 8 k.p. Zgodnie z orzecznictwem roszczenie pracodawcy o zwrot pokrytych należności składkowych nie może być bowiem uznane samo w sobie za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powód (pozwany wzajemny) wniósł o oddalenie skargi oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawiera zarzutów, które doprowadziłyby do uwzględnienia skargi i uchylenia zaskarżonego wyroku.

W rozpoznawanej sprawie, wobec braku oparcia skargi kasacyjnej na podstawie naruszenia przepisów postępowania, zakres kognicji Sądu Najwyższego wyznaczają zarzuty podniesione w ramach kasacyjnej podstawy naruszenia prawa materialnego. Dotyczą one naruszenia art 8 k.p. w związku z art. 56 k.c. i art. 300 k.p., przez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na oddaleniu roszczenia z powództwa wzajemnego, jako stanowiącego przejaw nadużycia prawa podmiotowego przez skarżącego, bez przeprowadzenia wszechstronnej analizy wszystkich okoliczności sprawy i bez odniesienia się do tych okoliczności, jedynie z powołaniem się na porównanie pozycji pracodawcy i pracownika oraz naruszenia art. 405 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez ich niezastosowanie, mimo zaistnienia wszystkich przesłanek wskazanych w tych przepisach oraz przy braku uzasadnionego zarzutu tamującego opartego na art. 8 k.p.

Przypomnieć zatem trzeba, że zgodnie z dokonanyymi w sprawie ustaleniami faktycznymi, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 29 stycznia 2016 r., VIII P (...), ustalono, że w okresie od listopada 2010 r. do 30 listopada 2014 r. Ł. G. i

skarżącego łączył stosunek pracy. Wskazany wyrok, mający deklaratoryjny charakter, nie kreował nowego stosunku prawnego, a ustalił jedynie istnienie we wskazanym wyżej okresie stosunku pracy między stronami. Powyższe miało jednak dalsze konsekwencje, w tym m.in. na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych. Stosunek pracy na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 423, dalej jako ustawa systemowa) stanowi bowiem dla pracownika tytuł do podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu i chorobowemu, co pociąga za sobą z jednej strony, obowiązek pracodawcy obliczania i opłacania za pracownika składek na te ubezpieczenia, a drugiej strony - prawo pracownika do świadczeń przysługujących z tych ubezpieczeń w razie ziszczenia się któregoś z ryzyk ubezpieczeniowych. Skarżący powinien zatem, z uwagi na ciążące na nim jako płatniku składek (pracodawcy) obowiązki, od samego początku istnienia stosunku pracy dokonywać z wynagrodzenia powoda (pracownika) potrąceń m.in. składek na ubezpieczenia społeczne. Tego jednak nie czynił, mimo spoczywającego na nim - oprócz obowiązku wypłacenia pracownikowi wynagrodzenia za pracę - obowiązku obliczenia i odprowadzenia składek na ubezpieczenia społeczne oraz zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych. W orzecznictwie wyrażany jest przy tym pogląd, że związanie wyrokiem ustalającym istnienie stosunku pracy obejmuje również wysokość wynagrodzenia określonego w treści tego stosunku prawnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2018 r., II PK 161/17, LEX nr 2563558).

W stanach faktycznych, w których sądowo ustalono istnienie stosunku pracy, mimo że strony, z formalnego punktu widzenia, zawarły inną umowę (umowę cywilnoprawną), od której składki na wskazane wyżej ubezpieczenia nie zostały odprowadzone, ponieważ płatnik składek przyjmował, iż w świetle przepisów ustawy systemowej zawarta umowa nie wywołuje skutku w postaci obowiązku składkowego, pojawia się - tak jak w niniejszej sprawie - problematyka bezpodstawnego wzbogacenia w relacji pracodawca (płatnik składek na ubezpieczenia społeczne) - pracownik (ubezpieczony). W wyroku z dnia 26 września 2018 r., II PK 151/17 (OSNP 2019 nr 3, poz. 42), Sąd Najwyższy przyjął, że przekazanie pracownikowi kwoty niepotrąconej składki nie stanowi przesunięcia

majątkowego z majątku pracodawcy do majątku pracownika (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 2014 r., I PK 250/13, OSNP 2015 nr 12, poz. 161). Prowadzi to do wniosku, że w wyniku przekazania pracownikowi wynagrodzenia niepomniejszonego o należne składki na ubezpieczenia społeczne nie dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia pracownika kosztem pracodawcy (art. 405 k.c.). Skoro płatnik nie ma możliwości dokonania potrąceń na bieżąco z wynagrodzenia i konieczne jest sfinansowanie części składki należnej od pracownika ze środków własnych pracodawcy, to w sytuacji tej następuje wzbogacenie pracownika polegające na pomniejszeniu jego obciążeń finansowych (oszczędzeniu wydatku związanego z zapłatą należnej części składki) oraz zubożenie pracodawcy przez pokrycie zobowiązania pracownika względem Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W tym przypadku wzbogacenie jest bezpośrednio skutkiem działania przytoczonych wyżej norm ustawowych dotyczących obowiązków pracodawcy-płatnika. W powołanym wyroku przyjęto jednocześnie, że żądanie zwrotu od pracownika pokrytych przez pracodawcę należności składowych, które powinny zostać sfinansowane ze środków pracownika, nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 8 k.p.). Natomiast zasady współżycia społecznego sprzeciwiają się temu, aby pracownik został obciążony obowiązkiem spłaty należności jednorazowo. Nie ma to natomiast miejsca, gdy zasądzona od pracownika należność może zostać rozłożona na raty na podstawie art. 320 k.p.c. We wcześniejszej uchwale z dnia 5 grudnia 2013 r., III PZP 6/13 (OSNP 2014 nr 11, poz. 154), odnoszącej się do kwestii początku biegu terminu przedawnienia roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia z tytułu zapłaty składek na ubezpieczenia społeczne, Sąd Najwyższy uznał, że żaden przepis ustawy systemowej nie stanowi podstawy prawnej do wystąpienia przez płatnika składek z żądaniem zapłaty na jego rzecz przez ubezpieczonych tej części składek, która winna być przez nich finansowana. Przedstawione zagadnienie prawne rozstrzygane było w sprawie, w której płatnik składek (powód) wystąpił przeciwko pozwanym (byłym pracownikom), opierając je na przepisach Kodeksu cywilnego dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Również w wyroku z dnia 14 stycznia 2013 r., I PK 171/12 (LEX nr 1375021), stwierdzono, że roszczenie pracodawcy o zwrot zapłaconej za

pracownika kwoty podatku i składek znajduje oparcie w art. 405 k.c., bowiem w orzecznictwie Sądu Najwyższego od kilkadziesiąt lat przyjmuje się, że podstawę prawną roszczeń płatnika, który zapłacił podatek obciążający podatnika, o zwrot zapłaconej kwoty stanowią przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, czyli art. 405 i nast. k.c. (por. wyrok z dnia 17 czerwca 1980 r., IV CR 210/80, OSP 1981 nr 7-8, poz. 134 z glosą A. Ohanowicza). Płatnik, który z własnych środków uiszczył właściwemu organowi finansowemu należność z tytułu obciążającego podatnika podatku, może dochodzić od tego podatnika w drodze procesu cywilnego zwrotu uiszczonych za niego należności podatkowej - z tym jedynie zastrzeżeniem, że nie należy do drogi sądowej ocena prawidłowości ustalenia obowiązku podatkowego (tak: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 1978 r., III CZP 18/78, OSNC 1978 nr 12, poz. 218).

Stosowanie art. 405 k.c. w związku z art. 300 k.p. w wyżej wskazanych stanach faktycznych poddano jednak krytyce w piśmiennictwie. Jako przykład przedstawicieli takich poglądów doktryny wskazać można A. M. Ś. (Szczególny przypadek bezpodstawnego wzbogacenia w prawie pracy, MPP 2017 nr 7, s. 344 i n.) i A. M. (Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2013 r., III PZP 6/13, OSP z 2017 r. nr 10, poz. 100). W ocenie A. M. Ś. w stosunku do pracowników w dobrej wierze kontestujących podstawę prawną i prawne ramy zatrudnienia niepracowniczego *de lege lata* pracodawca jest zobowiązany do uiszczenia, bez możliwości domagania się zwrotu zaległych składek ubezpieczeniowych nieodliczonych z wynagrodzenia za pracę uznaną przez sąd pracy za zatrudnienie pracownicze. Autor powołał się na jedną z podstawowych zasad prawa pracy, jaką jest ochrona pracowniczego prawa do sprawiedliwego wynagrodzenia (art. 13 k.p.), odpowiadającego kwalifikacjom, rodzajowi świadczonej pracy, jej ilości i jakości (art. 78 § 1 k.p.). W konkluzji stwierdził, że ograniczenie ochronnej funkcji pracowników, jako „słabszej strony” indywidualnych stosunków pracy, podważałoby ochronną funkcję prawa pracy, dzięki której powyższe prawo usamodzielniało się jako odrębna od prawa cywilnego dyscyplina prawna. Według A. M., w tego typu stanach faktycznych nie zachodzi natomiast sytuacja bezpodstawnego wzbogacenia, gdyż nie dochodzi do wystąpienia czwartej wynikającej z art. 405 k.c. przesłanki dla powstania roszczenia z tytułu

bezpodstawnego wzbogacenia - przesłanki bezpodstawnego (prawnie) wzbogacenia/zubożenia, gdyż „przesunięcie majątkowe” po stronie płatnika składek (pracodawcy) względem organu rentowego następuje nie „bez podstawy prawnej”, lecz właśnie na podstawie prawnej (podstawie publicznoprawnej), wynikającej z ustawy systemowej. Ponadto zachowanie pracodawcy w postaci dochodzenia od pracownika zwrotu składek, w stanie faktycznym glosowanego orzeczenia, autorka glosy, powołując się na art. 8 k.p., zakwalifikowała jako nadużycie jego prawa.

Do podstawy prawnej dochodzenia przez pracodawców, zatrudniających pracowników na podstawie umów cywilnoprawnych zamiast na podstawie umów o pracę (art. 22 § 1 k.p.), zwrotu części świadczeń publicznoprawnych, do uiszczenia których pracodawcy ci zostali zobligowani wskutek następczego ustalenia w postępowaniu sądowym, że dana osoba była zatrudniona na podstawie umowy o pracę o nie umowy cywilnoprawnej odniósł się Sąd Najwyższy także w postanowieniu z dnia 27 września 2018 r., III PZP 3/18 (OSNP 2019 nr 3, poz. 49). Rozważył przy tym zastosowanie nie art. 405 k.c., lecz art. 410 § 2 k.c., który to przepis pozwala dochodzić zwrotu świadczenia niezależnego, które jest kwalifikowanym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia. Art. 410 § 2 k.c. stanowi, że przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Kodeks cywilny ujmuje zatem nienależne świadczenie jako jeden z przypadków bezpodstawnego wzbogacenia. W świetle 410 § 1 k.c., ogólne przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia muszą być spełnione także wobec nienależnego świadczenia. Przepis ten statuuje kilka postaci świadczenia nienależnego, jako świadczenia spełnionego mimo: 1/ braku po stronie spełniającego świadczenie zobowiązania w ogóle albo zobowiązania wobec osoby, na rzecz której świadczył; 2/ odpadnięcia prawnej podstawy świadczenia; 3/ nieosiągnięcia celu świadczenia; 4/ nieważności (nieulegającej konwalidacji na skutek wykonania) czynności prawnej zobowiązującej do świadczenia. Art. 412 k.c. wyodrębnia ponadto dodatkową postać świadczenia nienależnego, jaką jest świadczenie świadomie spełnione w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę lub w celu niegodziwym. W konsekwencji świadczenie nienależne w swych różnych postaciach charakteryzuje się większym bogactwem przesłanek i okoliczności wymagających dowodu niż bezpodstawne wzbogacenie w postaci

ogólnej (art. 405 k.c.). Co do nienależnego świadczenia, o jakim stanowi art. 410 § 2 k.c., jest to zatem szczególny przypadek bezpodstawnego wzbogacenia, który dotyczy sytuacji, gdy zubożenie i wzbogacenie są wynikiem działania zubożonego, mającego na celu spełnienie świadczenia, które okazało się lub od samego początku jest nienależne. Przyczyną wyróżnienia tych przypadków jest to, że wzbogacenie następuje z woli zubożonego, wobec czego może on co do zasady żądać zwrotu tylko wtedy, gdy działał w błędzie albo wola przesunięcia majątkowego z innych przyczyn straciła na aktualności. W konsekwencji wypłacenie pracownikowi wynagrodzenia w części odpowiadającej należnościom publicznoprawnym finansowanym ze środków pracownika wywołuje ten skutek, że pracownik otrzymał od pracodawcy świadczenie nienależne.

W postanowieniu III PZP 3/18 Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 411 k.c. w pewnych sytuacjach żądanie zwrotu świadczenia nienależnego jest wyłączone (tak też Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 października 2018 r., II PK 161/17). Art. 411 pkt 2 k.c. ma zastosowanie w sytuacji, gdy ten, kto spełnił świadczenie, nie był co prawda prawnie do tego zobowiązany, lecz można mu przypisać moralny obowiązek wobec przyjmującego świadczenie. W takiej sytuacji spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Przy stosowaniu art. 411 pkt 2 k.c. nie chodzi o to, że zwrot nienależnego świadczenia przez osobę, która uzyskała korzyść majątkową bez podstawy prawnej, byłby sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, ale o to, że już samo domaganie się tego zwrotu przez osobę, która spełniła świadczenie, jest niemożliwe (niedopuszczalne). Ocenie z punktu widzenia zgodności lub sprzeczności z zasadami współżycia społecznego nie podlega w tym przypadku żądanie zwrotu świadczenia (gdyż w takiej sytuacji sąd stosowałby art. 5 k.c. lub identyczny w swojej treści normatywniej art. 8 k.p.; za bardziej zasadne stosowanie w takich sprawach art. 5 k.c. uznał np. A. Gawron, *Bezpodstawne wzbogacenie pracownika*, RPEiS 2018 nr 8, s. 119), ale samo spełnienie nienależnego świadczenia. W konkluzji Sąd Najwyższy uznał, że w przypadku ustalenia wyrokiem, że pracownik wykonujący pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej był zatrudniony na podstawie stosunku pracy zaś wysokość świadczeń wypłacanych pracownikowi na podstawie tej umowy odpowiadała wynagrodzeniu za pracę

obejmującemu składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, pracodawca - z reguły - nie może żądać od tego pracownika zwrotu wypłaconego wynagrodzenia odpowiadającego kwocie zapłaconych przez pracodawcę z jego środków należności z tytułu składek za ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne w części, która powinna być sfinansowana ze środków pracownika (art. 411 pkt 2 i art. 410 § 2 k.c. w związku z art. 300 i art. 87 § 1 k.p.), chyba że - zawierając umowę cywilnoprawną - pracownik dążył do uzyskania wyższego wynagrodzenia kosztem redukcji obciążeń publicznoprawnych należnych w przypadku wykonywania zatrudnienia w ramach stosunku pracy.

W tym miejscu zauważyć trzeba, że mimo iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego dochodzi do rozbieżności czy art. 411 pkt 2 k.c. jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 5 k.c. i art. 8 k.p., czy też żądanie zwrotu świadczenia powinno być oceniane przez pryzmat art. 5 k.c. (odpowiednio art. 8 k.p.), to jednak wszystkie te przepisy odwołują się do zasad współżycia społecznego jako instrumentu unicestwiającego prawo podmiotowe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2017 r., II PK 251/16, LEX nr 2390716). Zatem również w przypadku art. 411 pkt 2 k.c. dla oceny prawnej znaczenie ma całokształt okoliczności konkretnego przypadku. Do takich okoliczności należy to, iż z jednej strony, do momentu wydania orzeczenia sądowego osoba zatrudniona w ramach umowy cywilnoprawnej pozbawiona jest jakiegokolwiek ochrony pracowniczej i ubezpieczeniowej, z drugiej jednak strony, otrzymuje wyższe (bo nieoskładkowane) wynagrodzenie. Zasady współżycia społecznego wymagają jednak, aby strony stosunków prawnych, w tym zwłaszcza stosunków pracy, nie nadużywały swojej przewagi kontraktowej oraz nie czerpały korzyści z podjętych przez siebie działań bezprawnych. Dlatego należy mieć na względzie, że osoba zatrudniona na podstawie umowy cywilnoprawnej, której zatrudnienie zostało następnie uznane za wykonywane w ramach stosunku pracy, nie korzystała w okresie trwania umowy cywilnoprawnej z szeregu uprawnień przysługujących pracownikowi formalnie zatrudnionemu na podstawie umowy o pracę. W tych okolicznościach nienależnie wypłacone przez pracodawcę wynagrodzenie, „zawyżone” o część składkową finansowaną przez pracownika, stanowi swoistą rekompensatę dla takiego pracownika za zwiększoną i korzystną dla pracodawcy (w okresie wykonywania

takiej umowy) elastyczność zatrudnienia oraz brak świadczeń przysługujących pracownikowi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2018 r., III PZP 3/18 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2018 r., II PK 161/17).

Sumując powyższe, w niniejszej sprawie roszczenia pracodawcy wywodzone powinny być jako zwrot świadczenia nienależnego z art. 410 § 2 k.c., a nie z art. 405 k.c. Oznacza to, że bezzasadny jest zarzut niewłaściwego niezastosowania art. 405 k.c. w związku z art. 300 k.p. Zgodnie z art. 411 pkt 2 k.c., wyłączono natomiast możliwość zwrotu świadczenia, jeżeli spełnione świadczenie czyni zadość zasadom współżycia społecznego. W nawiązaniu do konkluzji zawartej w uzasadnieniu wyżej powoływanego postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2018 r., III PZP 3/18, stwierdzić należy, że z ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, którymi Sąd Najwyższy jest związany, nie wynika, aby to powód przez zawarcie umowy cywilnoprawnej dążył do uzyskania wyższego wynagrodzenia kosztem redukcji obciążeń publicznoprawnych, należnych w przypadku wykonywania zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Wprost przeciwnie, to skarżący, jako pracodawca publiczny, znajdujący się w strukturze centralnych organów administracji rządowej, narzucił powodowi (pozwanemu wzajemnemu) sposób realizacji zawartej umowy cywilnoprawnej, co w konsekwencji doprowadziło do ustalenia, że strony łączył stosunek pracy. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., III PK 53/19 (LEX nr 3080660), podkreślił, że od kogo zaś, jak nie od pracodawcy publicznego, należy oczekiwać respektowania najwyższych standardów w zakresie konstytucyjnej ochrony praw pracownika. Pracodawca publiczny jest więc podmiotem, który przede wszystkim powinien przestrzegać praw pracowników, a nie przerzucać na nich konsekwencji ze zmiany sposobu realizacji zawartej umowy. O podporządkowaniu pracowniczym decyduje pracodawca, a nie pracownik.

Sąd Okręgowy trafnie zatem przyjął, że opłacenie przez pracodawcę (powoda wzajemnego) wyszczególnionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku należności czyni zadość zasadom współżycia społecznego, a uwzględnienie powództwa wzajemnego prowadziłoby w stanie faktycznym niniejszej sprawy do przeniesienia konsekwencji sprzecznego z prawem sposobu wykonania zawartej

między stronami umowy zlecenia w faktycznych realiach stosunku pracowniczego na powoda – pozwanego wzajemnego (na gruncie prawa cywilnego odnośnie do funkcji tzw. *penalty default* zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144). To pracownika, w dobrej wierze dochodzącego przed sądem swoich praw, spotkałyby bowiem negatywne skutki prawne, a ochrona prawna udzielona zostałaby podmiotowi, który doprowadził do stanu rzeczy sprzecznego z prawem, co czyniłoby ochronną funkcję prawa pracy iluzoryczną.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł jak w sentencji.